

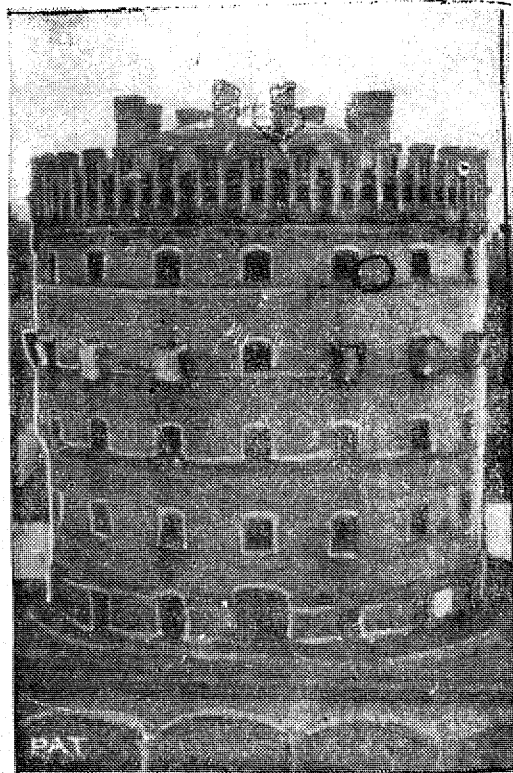


Czarująca bohaterka „Kochanka o północy“, Jeanette Mac Donald, w filmie p. t. „Naręczona z loterii“.

Oryginalna kobieta i mniej oryginalny temat! Fascynująca Norma Shearer w filmie najnowszej produkcji p. t. „Rozwódka“.



Nowe gwiazdy w nowym filmie! Świeżo „odkryte“ przez wytwórnię „Universal“ talenty — Mary Duncan i Jan Keyth w ciekawym dźwiękowcu p. t. „W buduarze dyplomaty“.



Więzienie toruńskie t. zw. „Okraglak“, na podwórzu którego straceni zostali Piotr Klamrzyński i Edward Schülke, skazani przez Sąd Doraźny w Toruniu na karę śmierci za szereg napadów rabunkowych na terenie powiatu wyszyńskiego i sempolińskiego.

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

Rok. VII.

Niedziela, 6 grudnia 1931 roku.

Nr. 49.

## Jubileusz Związku Ogrodników.



W dniu 29 ub. m. ogrodnicy łódzcy, zrzeszeni w Centralnym Polskim Związku Ogrodników, oddział w Łodzi, święcili 20-lecie istnienia oddziału oraz uroczystość poświęcenia sztandaru Związku. Sztandar ten ufundowany został z ofiar i dobrowolnych składek członków. Na zdjęciu powyższym widzimy niezwykle liczną grupę uczestników uroczystości, członków Związku wraz z poświęconym nowym sztandarem na stopniach kościoła katedralnego św. Stanisława Kostki.

Fot. A. Meyer. Tel. 108-81.

## TEATRALJA.

Premjery warszawskie — „Awangarda“  
— Festival teatralny w Budapeszcie. —  
Drobiazgi z za kulis. —

Tak się akurat dziwnie złożyło, że w dniu warszawskiej premjery „Dr. Julji Szabo“ — autor jej znany komedjopisarz węgierski Władysław Fodor, wraz z żoną i szwagrem popelnił — samobójstwo. Jak twierdzą jedni — z nędzy, jak twierdzą inni — wskutek jakiegoś tragicznego rodzinnego konfliktu... Dość, że autor „Dr. Julji Szabo“, „Sekretarki pana prezesa“, „Wiecznego pióra“ etc. — nie żyje. Pierwsza z tych komedyj wystawiona w warszawskim Teatrze Małym, grana była z powodzeniem w Łodzi, w naszym Teatrze Kameralnym w r. 1929. Pamiętamy jeszcze zapewne tę z humorem i sentymentem napisaną historyjkę o hreczkosieju z węgierskiej puszczy, zakochanym w pannie — doktorze, która — zrećnie wciągnięta w grę miłosną — rychło rzekła się przywilejów naukowego dyplomu na rzecz... małżeńskich rozkoszy. Drobne przeszkody, stojące tej zamianie wpoprzek, zostały w komedjowym trybie zrećnie przez autora usunięte, tak że pod koniec trzeciego aktu panuje już na scenie niczem niezmacona pogoda i harmonja Sympatyczną „Julję Szabo“ przyjęto w Warszawie bardzo życzliwie, choć — prawdę powiedziawszy — obsadzono sztukę niezbyt fortunnie, t. zn. z talentów aktorskich pp. Romanówny i Maszyńskiego uczyniono tym razem niewłaściwy użytek. Najbardziej na miejscu była może p. Zimińska, jako ex — przyjaciółka owego ziemianina, odprawiona z kwitkiem (i z gotówką...) dla pięknych oczu p. Julji Szabo.

Teatr letni, wchodzący w bieżącym sezonie w skład „Warszawskich Teatrów Dramatycznych“, rozpoczął kampanję francuską komedją Doilleta p. t. „Kłopoty pana Bourachon“. O sztuce tej pisaliśmy niedawno, z okazji jej prapremjery w jednym z teatrów paryskich. Oryginalne losy komedji polegają na tem, że napisał ją ów p. Doillet już przed 30 czy 40 laty. Ale ponieważ Doillet był z zawodu... architektem i z literaturą nie miał nic wspólnego, nie mógł dostąpić przez tyle lat radości ujrzenia swej sztuki w blasku kinieków. Miało stać się to dopiedro w roku bieżącym, ale p. Doilleta ściagał pech: oto na dwa dni przed premjerą, którą w Paryżu przyjęto bardzo ciepło, Doillet umarł na grypę. Tak się oto skończyły jego sny o laurach autorskich... Komedja, która z wesołą ironją pokpiwała sobie z prowincjonalnego aptekarza, Bourachona, zdradzonego i godzącego się z... losem, posiada dużo dobrych pomysłów, chociaż motyw zdrady małżeńskiej aż nadto jest już ograny i wyzyskany. Doillet rzuca zresztą na to zagadnienie bardzo dowcipne i inteligentne refleksy, szkoda jednak, że konstrukcja



Lewies Ayres, bohater filmu „Na Zachodzie bez zmian“ i Genevieve Tobin w dramacie życiowo-erotycznym p. t. „Zbrodnia“.

sztuki szwankuje, że brak jej lekkości i przejrzystości, co naturalnie osłabia wrażenie ogólne. Fertner, w roli tytułowej, gra jak... Fertner, ale w tym wypadku nadmiar szarzy jest szkodliwy, gdyż sztuka ma wyraźnie komedjowe, a nie farsowe ambicje. Dość popularny w Polsce autor „Departamentów“ i „Kwadratury koła“ — W. Katajew, napisał nową sztukę p. t. „Awangarda“, którą wystawił niedawno berliński teatr „Berliner-Theater“. Sztuka jest interesująca jako próba apologji sowieckiej... gospodarki rolnej, t. zw. systemu „kolektywów“. Katajew pokazuje taki właśnie kolektyw rolny p. n. „Awangarda“ w dynamice walki i rozwoju; chodzi o to, czy kolektyw ten ma się ograniczyć tylko do szczupłego kręgu ludzi, wyszkolonych w katechizmnie sowieckim, czy też ma ogarnąć szersze koła przyglądających się z niedowierzaniem zbożowym poczynaniom „Awangardy“ — włościan. Zwycięża idea założyciela kolektywu, który przeżywa i łaskę tłumu, gdy mu wiele obiecuje, i jego niełaskę, gdy nie może dotrzymać obietnic. Węzłem dramatycznego wiązania jest kwestja, czy

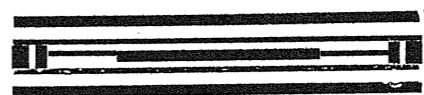
nadejdą w porę zamówione maszyny rolnicze, mające służyć do uprawy roli i do zapewnienia obfitych zbiorów, które będą opłacone. Jeśli nie nadejdą — wszystko przepadło: klęska jednej komuny rolnej będzie symbolem wyrzeczenia się całego wielkiego planu. Do tej „nieprawomyślności“ Katajew, naturalnie, nie może dopuścić: maszyny nadchodzą w ostatniej chwili, a słynny „deus ex machina“ jest w tej sztuce właśnie — maszyną. Swą propagandową tezę rozwija autor jasno, spokojnie, możnaby powiedzieć — pogodnie. Ponieważ sztuka przeznaczona jest dla szerokiej publiczności rosyjskiej, odznacza się prostotą budowy, konfliktów i — stylu, a prosta ta nie ginie nawet wówczas, gdy do akcji wsączają się nieśmiało motywy uczucia i poezji. Zresztą, w tych sprawach — nic nowego pod słońcem. Istnieją pewne instynkty i popędy stare jak ludzkość, które nie dadzą się wytrawić żadnymi partyjnymi kwasami. Czy to Gogol pisze „Ożenek“, czy Katajew — „Awangardę“ — zawsze z obłonek przypadkowości, czasu i warunków wychylą swe oblicza: Adam i Ewa...

Zarząd komunalny Budapesztu, w porozumieniu z czynnikami rządowymi i organizacjami artystycznymi, projektuje urządzenie perjodycznych festivalów teatralnych, na wzór tego rodzaju uroczystości wiedeńskich. W pierwszej linii jest mowa o wystawieniu reprezentatywnej sztuki węgierskiej pióra Madacha p. t. „Tragedja człowieka“. Podobno, dla inscenizowania tego dzieła ma być zaproszony Max Reinhardt.

Najznakomitszy z moskiewskich teatrów — „Moskiewski Teatr Artystyczny“ przygotowuje z niesłychaną starannością na sezon zimowy Molierowskiego „Świątoszka“ w zupełnie nowej inscenizacji, z Kaczałowym w roli tytułowej. Poza tem ma być wystawiona przeróbka dramatyczna „Martwych Dusz“ — Gogola, dokonana przez Bułhakowa, autora granej w Łodzi z powodzeniem sztuki — „Mieszkanie Zojki“. Na cześć Gorkija Mosk. Teatr Artystyczny wystawić ma kilka jego udratyzowanych nowel.

Znana operetka Lehara „Frasquita“ wędruje obecnie po teatrach francuskich. Ostatnio wystawiono ją w Hawrze, gdzie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i prasy, która podnosi melodyjność; pomysłowość i barwny koloryt operetki.

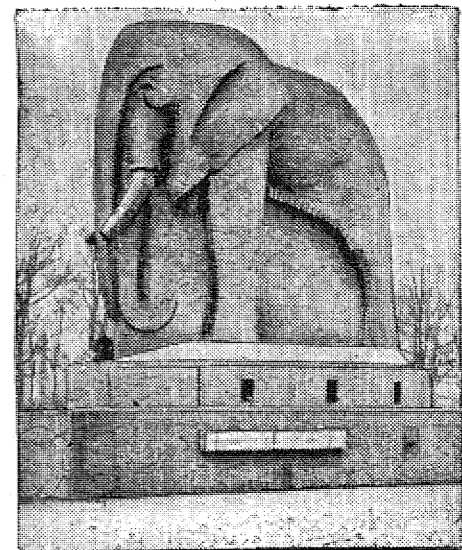
Delta.



W ubiegłą niedzielę odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego, zabitego przez bandytów dozorca domu przy ul. Dąbrowskiej 1. ś. p. Jakobiny. Powyżej fragment pogrzebu.



Scena zbiorowa z filmu „Szary Dom“.



Pomnik wystawiony poległym żołnierzom armij Kolonijnych.



Jedyni w swoim rodzaju pionierzy dowcipu, George Sidney i Charlie Murray, jako wiecznie kłócący się przyjaciele — współnicy, Cohn i Kelly.



W dniu 28 b. m. Klub Sportowy „Unjónu“ w Łodzi święcił 33-letnie swoje istnienie. Na zdjęciu członkowie klubu i jubilaci.

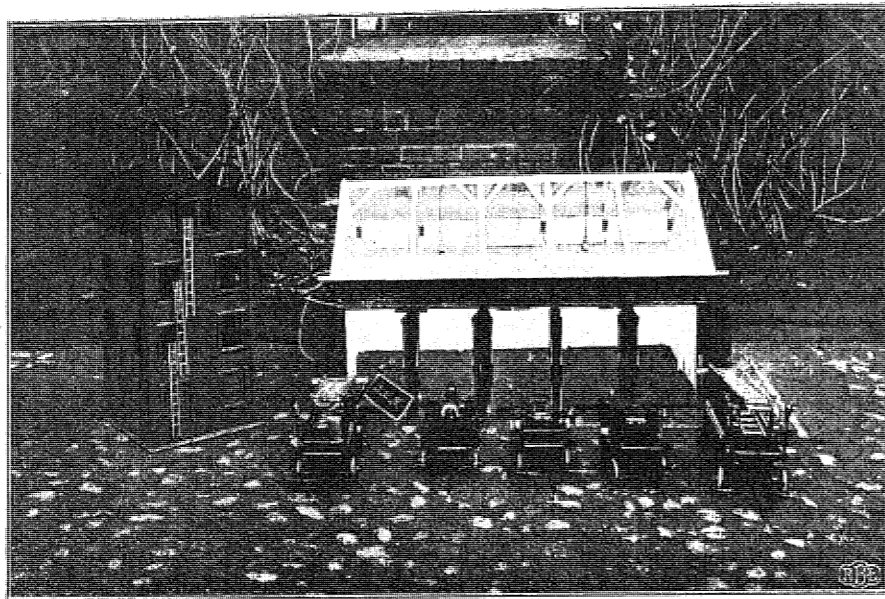
## Anglicy przestają być wyspiarzami.

Gwałtowne i raptowne przemiany w polityce angielskiej i układzie partij angielskich są odbiciem głębszych przemian, które spowodowały w życiu wyspiarzy długotrwały kryzys, nie mający sobie równego w historii W. Brytanji. Punktem kulminacyjnym kryzysu był bunt marynarzy we flocie wojennej i odstąpienie od parytetu złota: załamanie się dwóch granitowych filarów, na których opierała się i fundowała duma i odrębność wyspiarska Anglików.

Psychologiczną stronę przełomu kryzysowego zaobserwował i ujął w bardzo ciekawym szkicu znany publicysta niemiecki Karol Silex. Po dłuższym pobycie w Anglii stwierdził on, że w charakterze Anglików następuje zasadnicza zmiana: John Bull przestaje być wyspiarzem, staje się podobnym do Europejczyka z kontynentu.

Jakim był John Bull, t. j. synteza przeciętnego Anglika? — zadaje pytanie Silex. Anglik przeciętny, to człowiek zadowolony z siebie, bezpretensjonalny, przyjaciel zwierząt, zadowolony ze swej ojczyzny, która jest najpotężniejsza na świecie, uznający dowcip i nie obrażający się o dowcip, nieco flegmatyczny i nieskończenie uczciwy. Typowy Anglik nie interesuje się polityką, ale politykami, osobą polityka. W polityce nie interesują Anglika cele materialne, tak samo, jak i w sporcie, który jest przyjemnym spędzeniem czasu. W sumie — przeciętny Anglik, ów typowy wyspiarz, tem się różnił od Europejczyka z kontynentu, że nie brał życia i walki o byt na serjo, żył wygodnie, uprawiał fair play, pozwalał sobie na luksus dżentelmeństwa, bo go stać było na to, spędzał dzień jak rentjer, był miły, uprzejmy, towarzyski, uczciwy, bo nie zmuszały go do czego innego warunki życia i pracy.

„Anglicy nie znali dotychczas woli



Członkowie Straży Ogniowej Zakładów Przemysłowych I. K. Poznański wykonali w chwilach wolnych od zajęć wzory rekwizytów strażackich. Powyżej rekwizytornia i spinalnia z taborem na przedzie.

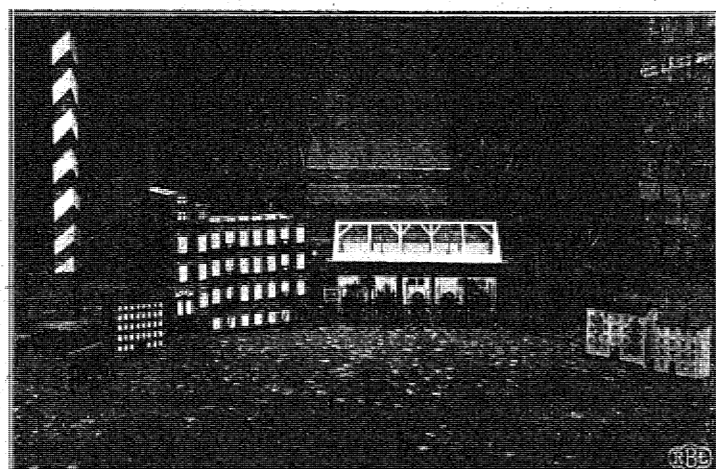
zwycięstwa. Było to przywilejem silnych, którzy mogą sobie pozwolić na przyglądanie się życiu jako grze. Dzisiaj ta psychologia ulega zasadniczej przemianie, w życiu przeciętnego Anglika, t. zn. w życiu szerokiej mas zaczyna przeważać tendencja do ujmowania go na serjo, jako walki o byt, o zwycięstwo“.

„It is a pity! — żal tego, co odchodzi“ — mówią sami Anglicy. Nic dziwnego Anglik żył dotąd na stopie, o jakiej nie mógł marzyć nawet jego kolega z kontynentu. Dotychczas Anglik nie przykładał do siebie tej miary, jaką stosują w życiu i w walce o byt inne narody mniej uprzywilejowane. Twarde rysy charakteru, jakie wyciskają nakazy ciężkiej walki o byt, nie były dotychczas znane wyspiarzom. Brak tych cech czynił Anglików sympatycznymi w porównaniu np. z Niem-

cami, których obowiązkowość i rygorizm, ujęte w ramy militarystyki, przekształciły wobec warunków walki o byt w najmniej sympatyczny typ na kontynencie.“

„Zagrożona dzisiaj supremacja Anglii pojawienie się hasła „najprzód bezpieczeństwo“, zmusza wyspiarza do wyzbycia się dotychczasowej psychologii członka narodu bogatego, nie dbającego o jutro. Anglik porzuca już swoje zwyczaje „impro wizacji“ w polityce i pogardy dla logiki, którą tak wysławiał Chamberlain. Zaczyna też chwalić korzyści zmysłu „organizacji“, który tyle szkód wyrządził np. Niemcom. Życie w Anglii przestaje być terenem fair play między gentlemanami, a zaczyna się przeobrażać w arenę, na której rozgrywać się będzie brutalna walka o byt profesjonalistów.“

E. R.

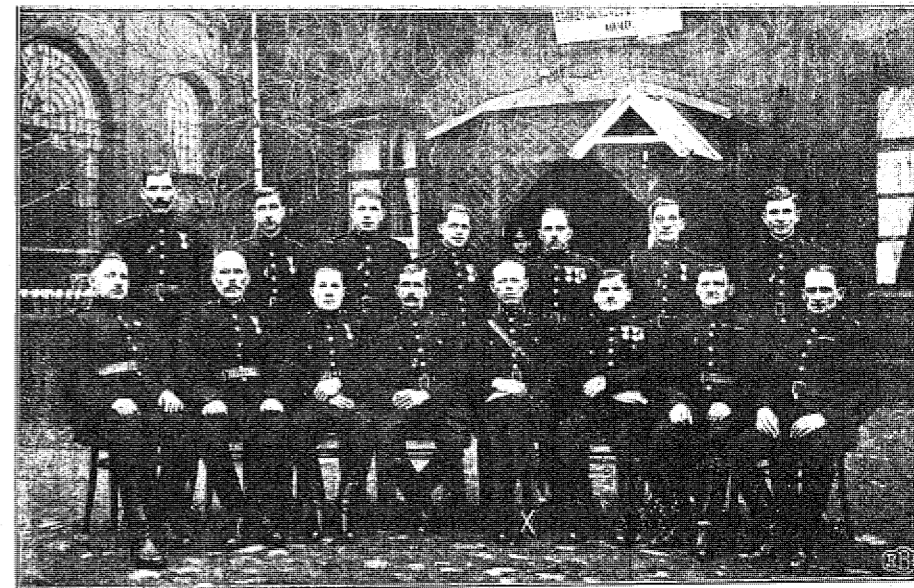


Utensylja strażackie wykonane zostały z daleko posuniętą dokładnością, misternie acz w miniaturze. Wszystko jest tutaj na swoim miejscu. Zarówno beczkowozy, jakoteż drabiny i gmachy fabryczne oddane zostały w miniaturze tak wiernie, że stanowią miłą i artystyczną wprost całość, budzącą zachwyt. Widzimy na zdjęciach domy i zabudowania fabryczne, oraz remizę strażacką, obok dzieci strażaków, podziwiające pracę swych ojców.

## PIERWSZY PIONER RADJA.

W dziejach wynalazków powtarza się często fakt, że nazwiska tych, którzy pierwsi wpadli na dany pomysł, wydoskonalony później przez innych, idą w zupełne zapomnienie. Tak miała się rzecz także z wynalazieniem radja. Związane ono jest z nazwiskami: Faraday, Maxwell, Hertz, Branly, Rhigi, a przede wszystkim Marconi. Lecz kto wie o tem, iż pierwszym pionierem radja był w rzeczywistości fizyk hiszpański Salva? A jednak jest rzeczą dowiedziona, że nie kto inny, tylko on właśnie wskazał najpierw drogę, która wieść miała do cudu, zwanego „radjo“. „Prawo pierwszeństwa“ zaś zabezpiecza mu fakt, iż uczynił to już w dniu 16 grudnia 1795 roku (!) w wykładzie, wygłoszonym w Bercolońskiej Akademji Umiejętności.

Oczywiście, że Salva nie mówił wówczas już o „falach radjowych“, lecz tylko o swej nowej teorii, dotyczącej trzęsienia ziemi. W tej teorii jednak uczony hiszpański w prawdziwie proroczy sposób antycypował wprost cały nasz dzisiejszy system radjowy! Wychodzi on bowiem z założenia, że w wnętrzu ziemi jeden punkt w pewnym miejscu musi być naładowany elektrycznością dodatnią, zaś oddalony od niego drugi punkt elektrycznością ujemną. Jak zaś nad ziemią obie te elektryczności wyrównują się w formie iskier elektrycznych lub piorunów, wywołując przytem silne wstrząsy powietrza, tak wyrównują się także wewnątrz ziemi, powodując jej trzęsienia. Na podstawie zaś tego twierdzenia swego Salva doszedł do następują-



Do rzetelnych artystów, wykonawców rekwizytów strażackich, należy zespół strażaków widziany powyżej wraz z inicjatorem, naczelnikiem oddziału na czele.



cego wniosku, który jakby w lupinie zawiera całą teorię radjową.

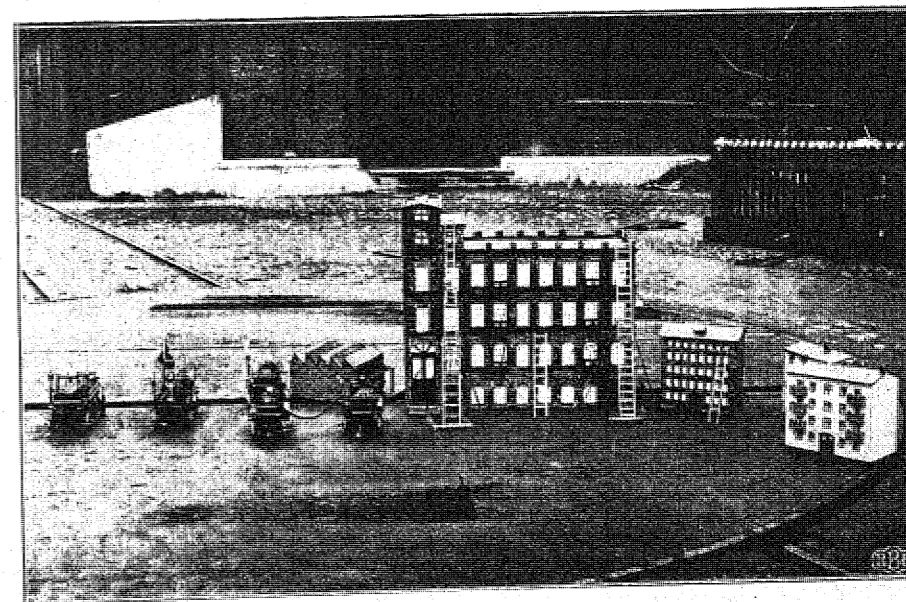
Jest, jak wywodził uczony hiszpański, rzeczą możliwą dokonać wymiany znaków telegraficznych między pomienionymi dwoma punktami ziemi. Wystarczy w tym celu, by jeden punkt, np. na wyspie Mallore naładować elektrycznością dodatnią, a drugi np. na Allkancie elektrycznością ujemną. Jeśli wówczas na obu punktach umieści się odpowiednie aparaty i ustali ściśle określone znaki, to najpewniej da

się w ten sposób skutecznie wymianę wiadomości przez — ziemię!

Zważywszy zaś, że fizyk niemiecki Dr. Kiebitz w 1911 r. dowiódł, że mylnie było ogólne mniemanie, jakoby fale elektryczne rozpowszechniały się drogą powietrza, gdyż w rzeczywistości dzieje się to przez ziemię, przyznać się musi, że w wielkim korowodzie pionierów radja, pierwsze miejsce należy się bezspornie profesorowi hiszpańskiemu Salvie.



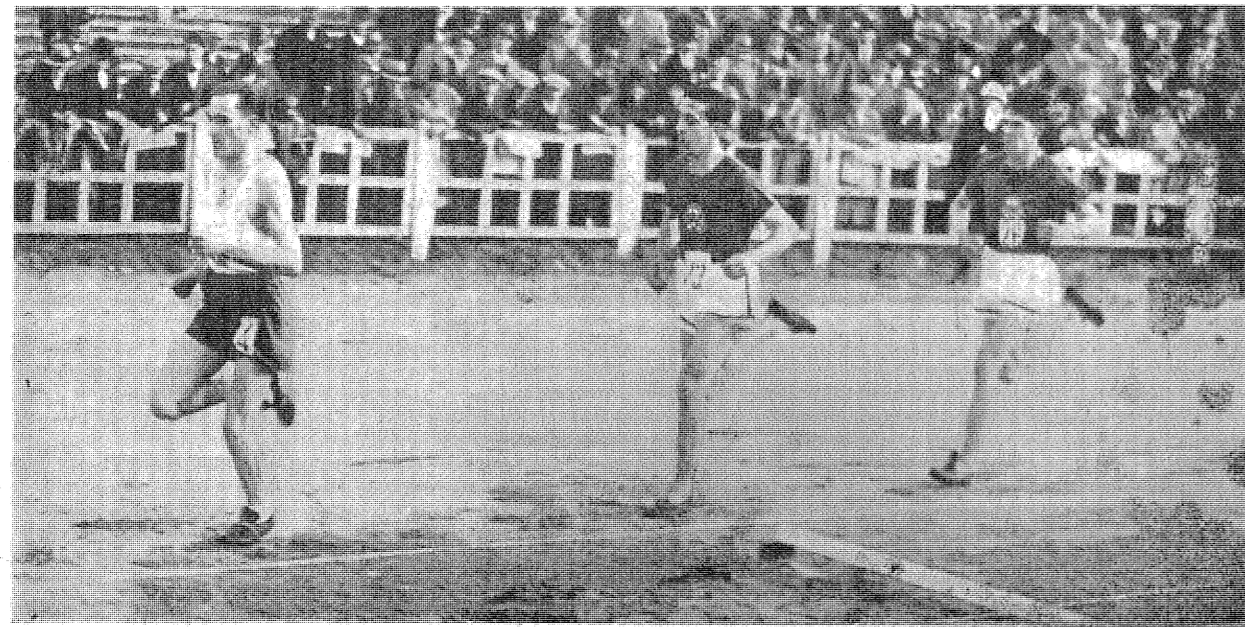
P. Osuchowski, komendant straży ogniowej w Dłutowie odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.



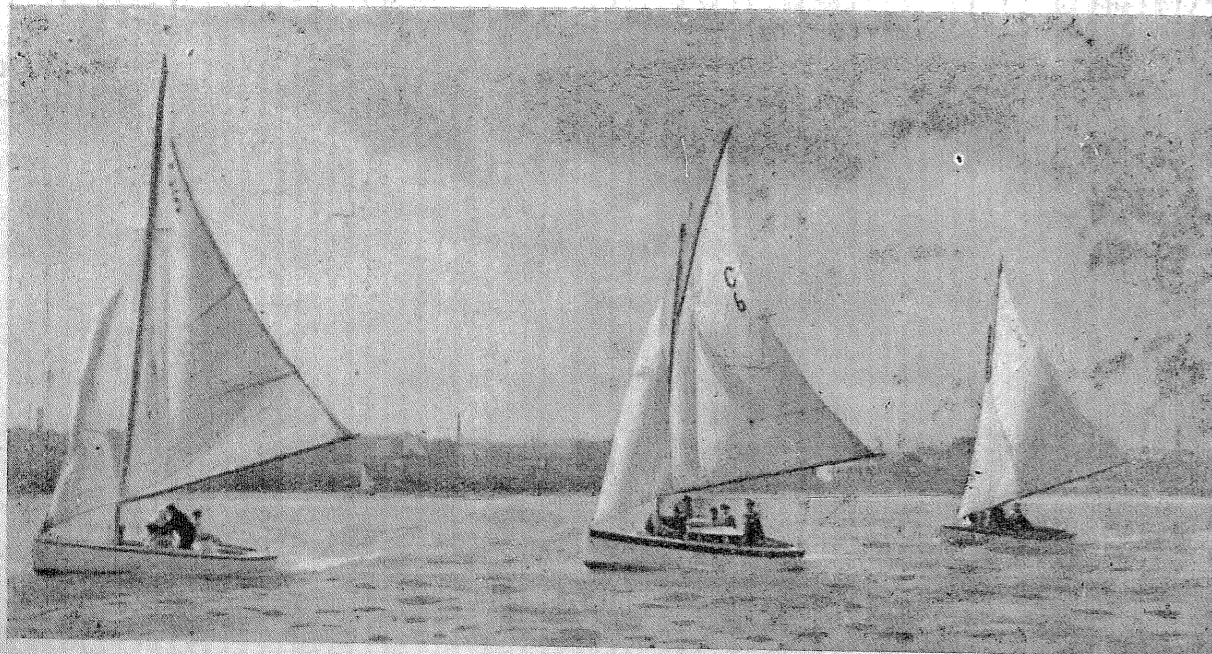
Na całość artystycznie wykonanych przez członków Straży I. K. Poznańskiego prac składają się rekwizyty strażackie, spialnia, oraz jeden z budynków fabrycznych. Widzimy to powyżej.



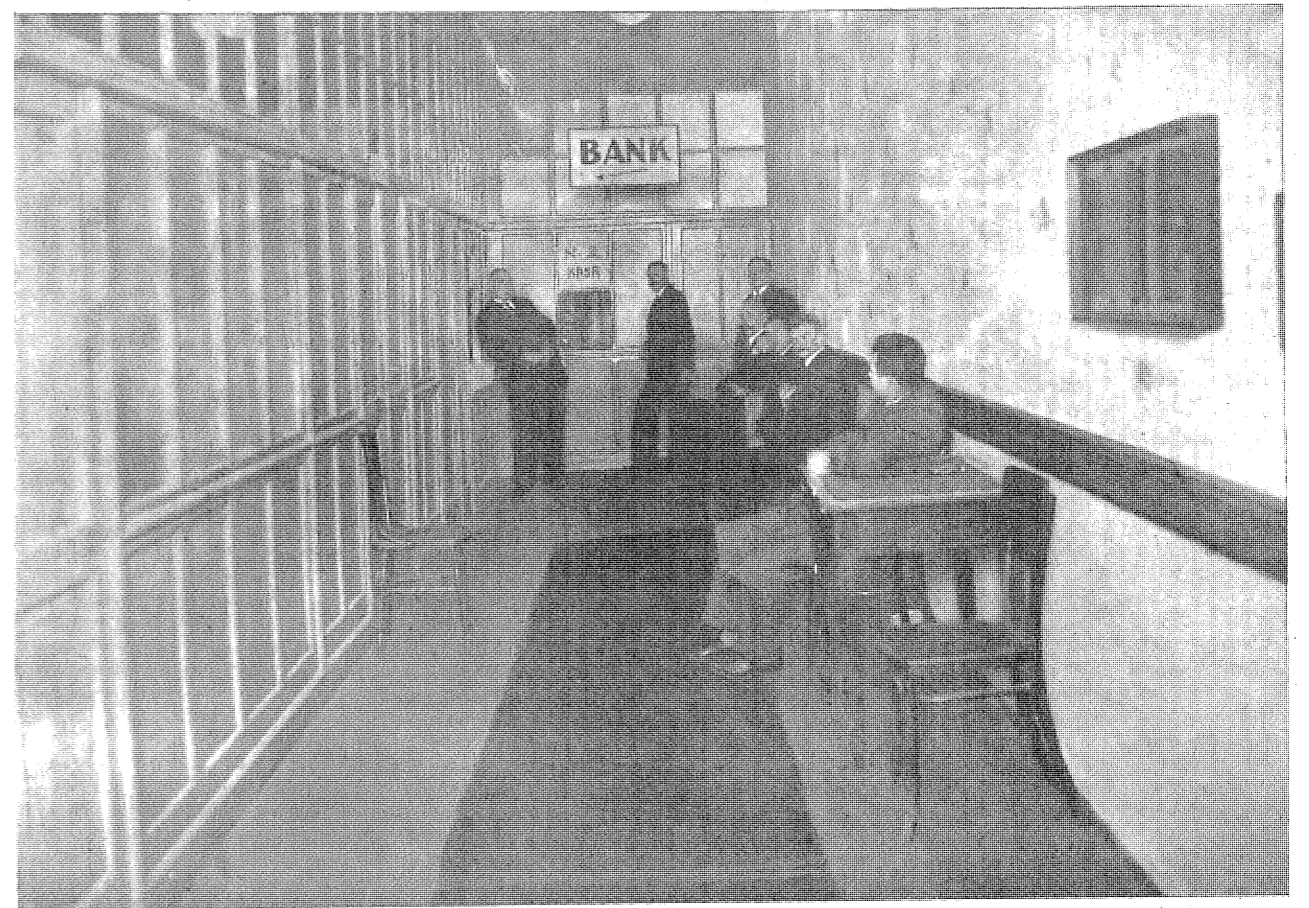
Oryginalny wyścig pływacki w ubraniach codziennych i kapeluszach.



Kusociński w biegu na 5 klm. w Brukseli.



Fragment z regat wioślarskich na Wiśle pod Warszawą.



Fragment lokalu Banku Spółdzielczego Majstrów Fabrycznych w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego 74/76 po ostatniej przebudowie. Zdjęcie nasze przedstawia poczekalnię Banku Spółdzielczego Majstrów Fabrycznych z rzutem oka na kasę.



MEDJUM WILHA TURAY UŚPIONA PRZY EKSPERYMENCIE PRZEZ GRAFOLOGA J. KARTENA

Ciekawe zdjęcie dokonane podczas odbywania seansu.



P. Leon Leszczyński, właściciel salonu motocyklowego w Łodzi, znanej marki „Rleigh”, bawi obecnie w Londynie na wielkiej wystawie motocykli, celem sprowadzenia najnowszych maszyn do Łodzi.

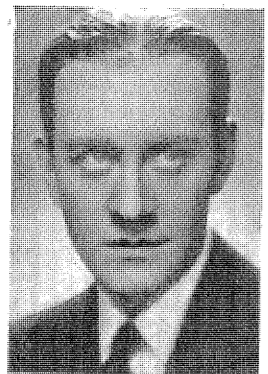




Niezrównana Zasu Pitts w filmie p. t. „Współczesne małżeństwo“.



Na horyzoncie filmowym zjawiają się raz po raz coraz to nowe „gwiazdy“, które blaskiem swoim usuwają w cień dotychczas głośne nazwiska. Jednak, Greta Garbo, pomimo silnej konkurencji Marleny Dietrich, nadal pozostaje „boską kobietą“ srebrnego ekranu.



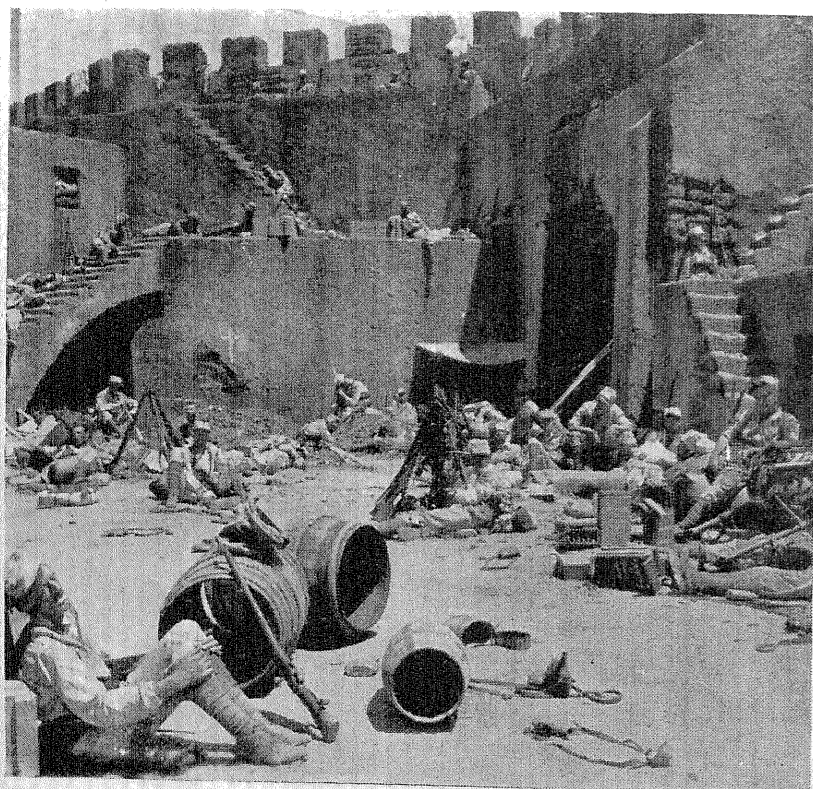
Conrad Nagel, bohater psychologicznego filmu „Rezygnacja“.



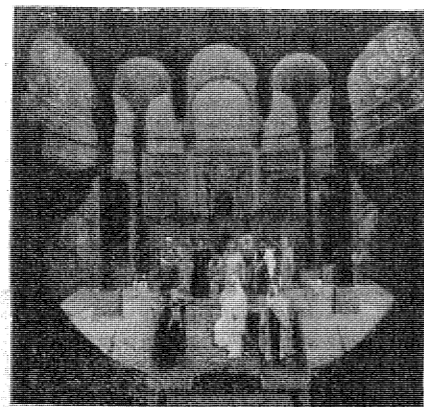
Betty Compson odniosła wielki sukces w filmie p. t. „W buduarze dyplomaty“.



John Mac Brown w filmie p. t. „Księżniczka z Rio Grande“.



„Czterech z Legji“ — wstrząsający dramat na tle martwych obszarów Sahary, ukaże nam życie Legji Cudzoziemskiej w najokrutniejszym realizmie. W rolach głównych: Myrna Loy i Warner Baxter. Reżyserja: Wiktor Fleming. Produkcja: Fox-Film.



Fragment filmu p. t. „Na śląskiej drodze“, realizacja Johna Blystona.



George O'Brien w filmie p. t. „W otchłani mórz“.

# Łódź w ilustracji

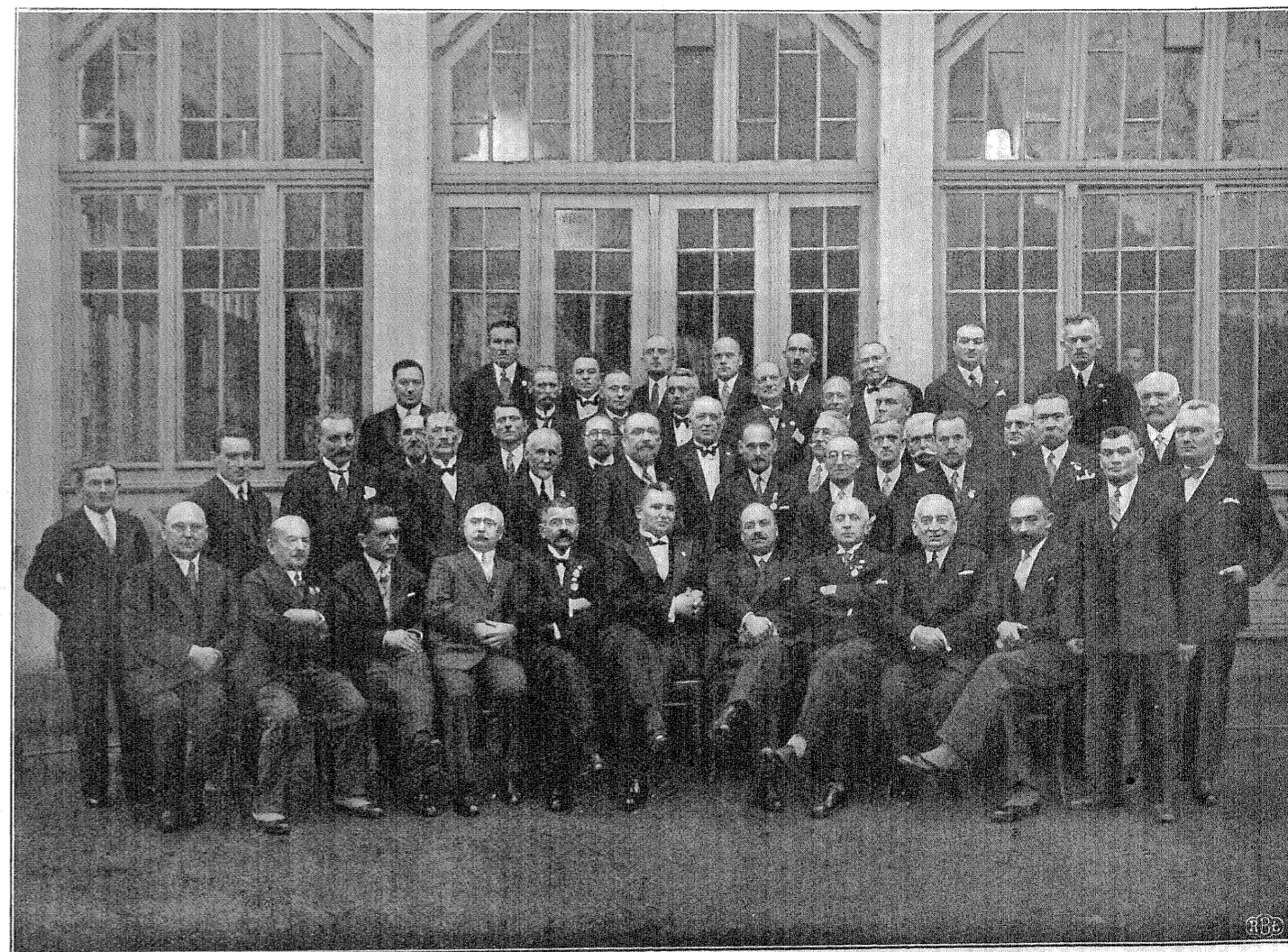
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

Rok. VII.

NIEDZIELA, 13 grudnia 1931 roku.

Nr. 50.

## JUBILEUSZ ZWIĄZKU FELCZERÓW.



W dniu 6-ym grudnia r. b. Związek Felczerów w Łodzi, obecnie Oddział Centralnego Związku Felczerów Rzplitej Polskiej święcił jubileusz swego 25 letniego istnienia. Uroczystość odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92. Na zdjęciu widzimy uczestników uroczystości jubileuszowej, a między innymi pp. wiceprezydenta Rapańskiego, dr. Stanisława Nowickiego b. posła Szybiłę, b. posła Harasza, prezesa Centralnego Związku Felczerów p. Józefa Wągrowskiego, wiceprezesa p. Maksymiljana Salomona, prezesa oddziału łódzkiego p. W. Pola oraz jubilatów pp. T. Solakowskiego, B. Luczaka, W. Łaskiewiczza F. Jarkiewiczza i Piotra Kalinowskiego.

Fot. A. Meyer. Tel. 108-81.